

Cena Kurjera
w Lwowie:
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 " 30 "
Miesięcznie 1 " 20 "
Za wydanie do
domu dopłaca się 20 ct.
za wysyłanie.
Na prowincji:
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 " 60 "
Miesięcznie 1 " 60 "
Za granicę kwarta-
lnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Kewakowicz Henryk.**

Rusko-katolickie:
Dziś: Ruprecht bisk.
Jutro: Sykstusa m.
Poitrze: Cyrylla diak. m.

Grecko-katolickie:
Akapia muez.
Sawyna.
Aleksya prep.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3. — Nr. Telefonu 114.

Składowe: w aptece. Wolno polewać na sio-
trzenie i glazę, drożdże, parady, i płacno wodne i błotne
w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 56 m.
Zachód " o 6 g. 15 m.
Barometer 757. Pogoda.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
politym na i raz
6 cent.

Makrologia lub Ko-
respondencja prywat-
na — na każdy wiersz
12 cent. Reklamy w
rubryce „Nadzwyczajne”
na każdy wiersz 30 ct.

Kłopotliwe nie
zwracają się.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata Kurjera wynosi:

we Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub
15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Nowi prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie
początek powieści T. T. Jeża: „W zaraniu”.

Na podstawie zawartego przez nas układu
prenumeratorowie Kurjera Lwowskiego mogą na-
bywać po cenie *zniżonej* dzieła Orzeszkowej i Ba-
luckiego. Najlepsze utwory znakomitej autorki,
jak: Niziny (z ilustracjami Andriollego), Meir Ezo-
fowicz (2 t.), Nad Niemnem (3 t.), Dziurdziowie
(z ilustracjami Andriollego) i inne nabywać mo-
żna po 90 ct. za tom z przesyłką (cena księgar-
ska wynosi 1 zł. 30 ct. bez przesyłki). **Komplet**
powieści Baluckiego składający się z 9-ciu tomów
p. t.: *Byłe wyżej, Błyszczące nędze, Ostatnia stu-
wka, Sabina, O kawał ziemi, Żydówka, Biały mu-
rzyn, Za winy niepopelnione, Komedje (Dom o-
twarty, Na łonie natury, Komedje z oświatą),*
Pańskie dziady dajemy za 9 złr. 50 ct. (cena
księgarska wynosi około 15 złr.).

Z dziejów galic. kasy oszczędności.

1. Od dłuższego już czasu w pewnych kółkach
zrodziło i krzewi się mniemanie, że galic. kasa
oszczędności jest instytucją bankową, i że w sku-
tek tego może być użyta nie tylko do zaspokojenia
finansowych potrzeb społeczeństwa, ale także do
czynienia zadość rozmaitym apetytom prywatnym,
jak to się tu i ówdzie na wzór skorumpowanych
instytucyj zagranicznych, dzieje po zakładach in-
nych, gdzie osobistości bez żadnych zasług i
talentów znajdują pomieszczenie jedynie dlatego,
że sprytem doprowadziły do pewnego stopnia
majątku i wyrobiły sobie nie zawsze czystymi dro-
gami wpływy.

Owóż wspomnianej opinii, mogącej zachwiać
pierwotny charakter gal. kasy oszczędności, należy
stanowczo tamę położyć. Ku temu służy jej sta-
tut, jasno, niedwuznacznie określający początek,
sądanie, cel, skład i sposób uzupełnienia towarzy-
stwa, fundusze, tudzież sposób zarządu.

Paragraf 1. statutu powiada: „Galicyjska
kasa oszczędności powstała w roku 1843 za
sprawą Stanów krajowych, zgromadzonych w
roku 1842.”

Założycielami jej byli ci *przyjaciele ludzkości*,
którzy w pierwszej epoce rozpoczęcia czynności
zakładu, na pokrzucie kosztów administracji tudzież
strat jakieby zakład mógł ponieść, *złożyli pewien*
fundusz i rzekli się zwrotu swych składek lub zy-
sku z tego zakładu.

Założyciele ci, na swem zgromadzeniu ogół-
nem w r. 1843 odbytem, wybrali z siebie 50
członków, którzy pod nazwą „Wielkiego Wydzia-
łu” objeli ster zakładu; a wydział ten stanowiący
wraz z następnie wybranymi członkami towarzy-
stwa kasy oszczędności, zawiaduje zakładem.

Gdy dobroczynny ten zakład winien powstanie

swoje tym przyjaciółom ludzkości, aby więc u-
wiecznić tę ich dla kraju zasługę, nazwiska ich
umieszczone zostały w oddzielnej księdze, w któ-
rej ci, którzy ofiarowali najmniej 50 zł. mon.
kon., nazwani są założycielami, którzy zaś nie
mniej jak 25 zł. mon. kon. wnieśli, wspieraczami;
nareszcie ci, którzy przynajmniej 5 zł. mon. kon.
złożyli, dobroczyncami zakładu.

Każdej z tych dobroczynnych osób może być
na jej żądanie wydany wypis z tej księgi z wy-
rażeniem daru wniesionego.

Podobne dary będą i nadal przyjmowane, z
umieszczeniem w tej księdze imion dawców, pod
napiem czy to założycieli, czy też wspieraczy*.

Celem galicyjskiej kasy oszczędności jest: po-
dać sposobność każdemu a szczególnie *mniejszemu* za-
możnym, *bezpiecznego przechowywania, procentowania*
i stopniowego pomnażania oszczędzonego grosza, i
tym sposobem pobudzać do *pracy i oszczęd-*
ności.

Wybieralnym jest każdy obywatel kraju, któ-
ry tak przez swoje stanowisko społeczne, jak też
wykształceniem umysłowym i *prawością charak-*
teru do rozwoju dobra zakładu przyczynić się
może.

§. 15. Fundusz rezerwowy gal. K. O. — z
wyłączeniem tej jego części, która stanowi fun-
dusz emerytury dla urzędników i sług zakładu,
ich wdów i sierót — powinien wynosić przynaj-
mniej 10 proc. sumy ogólnej wkładek w kasie o-
szczędności lokowanych.

Dopóki ten fundusz nie dojdzie tej wysoko-
ści, przeznaczonych być ma na jego zwiększenie
60 proc. z każdorocznego czystego zysku rocznego;
a reszta, to jest 40 proc. może być użyta na za-
silenie funduszu emerytury wedle postanowien
statutem emerytury kreślonych — za pozwoleniem
ek. namiestnictwa także na *inne dobroczynne, po-
żyteczne lub w ogóle dobro powszechne kraju,* a
szczególniej miasta Lwowa wspierające cele, nie-
mniej dla niezamożnych uczestników zakładu.

Skoro zaś fundusz rezerwowy dojdzie wyso-
kości wyżej wskazanej 10 proc., wtedy z całej nad
tę kwotę uzyskanej przewyżki może Towarzystwo
użyć każdego roku do 30 proc. na cele wyżej wska-
zane. Wszystko, czego by na powyższe cele nie u-
żyto, pozostaje majątkiem zakładu.

Co do zarządu postanawia §. 37: Prezesa
towarzystwa, jego zastępcę, równie jak *naczelnego*
dyrektora i jego zastępcę wybiera Towarzystwo z
grona swojego na lat sześć, a to na zwyczajnem
walnem zebraniu swoim, z trzech przez dyrekcję
wspólnie z wydziałem na każde miejsce podda-
nych mu osób. Towarzystwo ma prawo odrzucić
podanych sobie kandydatów, a w takim razie dy-
rekcja z wydziałem winny podać innych. Ustępu-
jących można napowrót wybrać.

Wreszcie co do *placy funkcyjnarjuszów* G. K.
O. podaje ostatni (58) artykuł statutu uwagi go-
dne postanowienie, które opiewa: „Płacę pobie-
rają *tylko stali urzędnicy* Kasy oszczędności, —
wszyscy zaś inni Członkowie, do zarządu za-
kładu należący, sprawują urząd bezpłatnie.”

W postanowieniach przytoczonych jest prze-
dewszystkiem dobitnie wypowiedziana zasada, że
G. K. O. jest zakładem *dobroczynnym*, zakładem
dobra *publicznego*, zawdzięczającym swoje powsta-
nie *ofiarności* publicznej, a zatem różni się kate-
gorycznie od zakładów *pieniężnych prywatnych*.
Podczas kiedy w tych ostatnich gospodarka za-
rządowa zawisła od każdorocznych uchwał człon-
ków, w G. K. O. statut konsekwentnie przepro-

wadzając zasadę dobroczynności i publiczności,
wiąże *sumy chęć członków bezwarunkowo*, i raz na
zawsze stawia zaporę dla wszelkich rozpędów sła-
bości ludzkiej, *sięgania po grosz publiczny tytułem*
wynagrodzeń tam, gdzie służba ma być zaszczy-
tem obywatelskim i powinna być spełniana *bezpla-*
tnie, spełniana *honorowo*.

Jak tę obywatelską i piękną zasadę w toku
czasu potrafił naruszyć, skreśliłmy w następnym
artykule.

Na czyj młyn woda?

Z jakiegokolwiek punktu widzenia roz-
ważać będziemy najnowszy ruch, jaki się objawił
między młodzieżą uniwersytecką we Lwowie, to
zawsze przyznać w nim musimy wiele stron do-
datnich i wysoce sympatycznych. Po długich la-
tach ospałości, kiedy to się zdawało, że różnoro-
dna straż pożarna zupełnie przygasła ducha mło-
dzieży, wiłamy obecnie nowe jej przebudzenie.
Kto mówi tu o jakichś sztucznych agitacjach lub
postronnych wpływach, ten oszukuje albo drugich,
albo siebie samego. Ruch obecny nie dziś się po-
czął; jest on tylko wypływem i dalszym ciągiem
tego budzącego się ogólnego ruchu umysłowego
pośród naszej młodzieży, który od kilku lat ma-
nifestuje się powstawaniem licznych kółek nauko-
wych i ożywionemi w nich dyskusjami, pilniej-
szem niż dawniej czytaniem czasopism, gorętszym
porywem do swobodnego myślenia. I jeżeli komu
ruch obecny był niespodzianką, to chyba tym lu-
dziom, którzy nie widzieli tego, co było przedtem,
którzy w swem zakółkowaniu umysłem nie
chcą wierzyć w to, by w gronie naszej młodzieży
mogła się zrodzić jaka myśl własna, jakiś ruch o
własnej sile i z własnej inicjatywy. Dla nas, któ-
rzy wierzymy w siłę żywotną naszej młodzieży,
nie dającą się przytłumić żadnym „gasielom
ducha”, którzy od lat pilnie rejestrowaliśmy każdy
drobny objaw tego ducha wolności i postępu wśród
młodzieży, dla nas ruch obecny jest rzeczą natu-
ralną i konieczną, a przejawy koleżeństwa i za-
pału wolnościowego wśród młodzieży napędzają
nas radością i otuchą. Nieuniknione przy każdym
ruchu, drobne (tym razem nader drobne) ekstra-
wagancje, choćby same przez się były na-
gany godnemi, nie spowodują nas do rzucenia
bodaj cienia nagany na sam ruch, na samo jego
jądro, na jego myśl przewodnią, niewątpliwie zdro-
wą i szlachetną.

Jednym z objawów najbardziej pocieszających
w tym ruchu była solidarność młodzieży polskiej
i ruskiej w tem upominaniu się o wolność i go-
dność akademicką. Objaw to tem bardziej pocie-
szający, że właśnie tylko zdrowe i żadnym szowi-
nizmem narodowym, żadną lokajską usłużliwością
niezarażone elementy znalazły się tu obok siebie
i wytrwale a zgodnie tę pierwszą próbę przeżyły.
Dla obserwatora nic nie mogło być tak zajmują-
cego, jak to, że właśnie w chwili, gdy ruch za-
czął przybierać charakter poważny, od tego zdrowe-
go, duchem obywatelskim i postępowym przejęte-
go jądra młodzieży rusko-polskiej odpadły jak
dwie połówki lupiny, dwie grupy, a mianowicie
część młodzieży ruskiej, kryjąca się w „Akade-
mickim Krużku” i część młodzieży polskiej z
„Czytelnia”, reprezentowana przez pp. Łaszewskie-
go, Baranowskiego i komp. Młodzież o zabarwie-
niu moskalofilskim i młodzież o zabarwie-
niu utylitarnem solidaryzuje się w umyciu
wyrzuceniu się ruchu, w którym początko-

ne zgromadzenie zarejestrowanej lwowskiej spółki za-
łączkowej Stowarzyszenia urzędników z poręką nieogra-
niczoną odbędzie się w piątek dnia 29. bm. o godz.
5. popołudniu z następującym porządkiem dziennym:
1) Bilans i sprawozdanie za rok 1888, 2) wydanie
absolutorjum ua rachunek i bilans za rok ubiegły.
3) uchwała względem podziału czystego zysku tytułem
dywidendy, 4) uchwała budżetu na rok 1889, 5) wy-
bór 5 członków dyrekcji i 3 zastępców, 6) wybór 2
zastępców do Rady nadzorczej.

Z Towarzystwa prawniczego. W salach Ka-
syna miejskiego odbędzie się 2. kwietnia staranie o
Towarzystwa prawniczego zebranie towarzyskie dla
członków towarzystwa wraz z rodzinami i gośćmi przez
nich wprowadzonymi. Początek o godz. 8. wieczór.
Strój wizytowy. Program: Produkcje pieśni, humory-
styczne deklamacje i koncert „Harmonji“.

Czwartki w Kolo litetackim. Program części
muzykno-wokalnej rautu, który odbędzie się w czwartek
28. bm., jest następujący: 1. Szylara: „Nurek“, wy-
głosi p. Fr. Wysocki, art. dram.; 2. Reinhold: a) „Im-
promptu“, b) Ravina Gaiet, odegra panna M. Sidorowicz;
3. a) Moniuszko: „Znaszli ten kraj“, b) Zar-
zycki: „Szumi w gaju brzezina“, c) Gall: pieśń, od-
spiewa panna L. Stroka; 4. Alard: fantazja z „Fausta“
na skrzypce z towarz. fortepianu, odegra J. Teodorowicz;
5. deklamacja, panna Wanda Charlemont; 6. a) Ru-
binstein: pieśń, b) Kratzer: dumka, odspiewa panna
W. Bielańska, 7. Moszkowski: wale, odegra panna Si-
dorowicz; 8. a) Mayerbeer: „Moich“, b) Czetwertyński:
„Wzwanie do mazura“, odspiewa p. Slawiczek;
9. „Emulacje pisarzy prowentowego do panny Marjanny“
wygłosi i odspiewa p. Ruskowski.

Część muzykno-wokalna zostaje pod artystycznym
kierownictwem p. Franciszka Stomkowskiego
Początek rautu o godz. 7 1/4. Lista uczestników
otwarta w Kole do środy wieczora.

Zguba. Zostawiono w sklepie korzennym u l.
Akademicka l. 2. kilkanaście zł.

Kradzież. Ruchla Kurz służąca u Ch. Sperbera
w Glińsku została wczoraj około g. 3 kwadr. na 5.
okradzona. Jakis izraelita około 30 lat liczący, kręcił
się koło niej na pl. Gołuchowskich i pewnie on to wy-
ciągnął jej woreczek aksamitny z 26 zł. i złotym pier-
ścieniem wartości 3 zł. 50 ct.

Rzeczony kupiec. Markus Schmer pl. Halicki
l. 2. donosi iż jakiś nieznajomy gość przyszedłszy do
sklepu zostawił przez zapomnienie chusteczkę z 18 je-
dnoreśkowemi notami.

W Krynicy dzierżawę kurhauzu objął po Bau-
manie p. Stanisław Dienstl, restaurator kolejowy w Za-
gorzu.

O wylowach donosi namiestnictwo: Most pod
Radymnem w dwóch polach przerwany. W Przemy-
skim doznały powodzi wsie Michałówka, Grabowiec,
Nienowice, Duńkowice, Łazy, Chałupki Medyckie, Skład
Solny i Barycz.

W Łanuckiem Zator na Wisłoku ruszy-
wszy d. 23. bm. od Dąbrowek oparł się w Białobrze-
gach, i w Gniewczynie, skąd w nocy odszedł. Wiesz
Gniewczyna była częściowo zalana i Białobrzegi.

Zator na Wiśle pod Strojowcem w Tarzowskim
rozbiły. Lody wszystkie ruszyły. Niebezpieczeństwo wy-
lewu już minęło.

Z Tarnobrzega donoszą 25. bm.: Oprócz
Baranowa i Dmytrowa małego, zalane zostały wsie:
Dmytrow duży i Dowacyny, Kaimów, Nagnajów, Sie-
dleszczany i Suchorów. Lody spłynęły.

Pod Jarosławiem most, tudzież w Leżach-
wie nieuzakodzony.

Teatr literatura i sztuka.

Przedstawienie jubileuszowe teatru ruskiego
szczelnie zapelnilo wczoraj salę „Frohsinnu“ doborową
publicznością ruską i polską. Przedstawienie rozpoczęło
się pięknym wierszem okolicznościowym akademika A.
Koleszy, oddeklamowanym przez samego autora (w stro-
ju chłopskim) z prawdziwym zapalem. Następnie chór
teatralny odspiewał kantatę p. Wachnianina, poczem p.
Wied. „Sicz“, krakowskiego „Akademicka Hromada“,
od Rusinów z Białej itp., wszystkie te telegramy wi-
tano huśtanymi okłaskami i okrzykami „Sławno!“ Po
odczytaniu telegramów wystąpiła da scenę delegacja
Skalskiego i Walewskiego i po wygłoszeniu serdecznej
przemowy gratulacyjnej przez p. Zboińskiego, wręczyła
dyrektorowi teatru ruskiego piękny upominek od arty-
stów polskich. Przemowę p. Zboińskiego nagrodziła
publiczność nieskończonymi okłaskami, poczem p. Bi-

berowicz po rusku dziękował „reprezentantom pier-
wszej w Galicji sceny polskiej“ za ten dowód uznania
i koleżeństwa. Następnie odegrano „Marusie“, dramat
wykrojony z powieści Kwitki przez Polaka Gołchowi-
skiego. Obrazem z żywych osób, zakończyła się ta
piękna uroczystość narodowa, po której w salach „Ru-
skiej Besidy“ odbyła się uczta towarzyska. *Iw. Fr.*

Wieczór muzyczny Wilhelma Czerwińskiego,
o którym już donosiliśmy, odbędzie się w piątek 29.
bm. w sali kasyna miejskiego. Współudział przyjdą pp.
Skalska, Kasprończowa, panna Szymańska i pp. D...
Sladek i Wszelaczyński. W program wchodzi: 1. Czer-
wiński. Trio (allegro—scherzo—andante—rondo finale)
na flet, wiolonczelę i fortepian — odegrają pp. D...
Sladek i kompozytor. 2. a) Denza. „Chęć twoją być!“
b) Czerwiński. „Motyl i róża“ (słowa Ilasiewicza) od-
spiewa p. Kasprończowa. 3. Mozart. Temat i warja-
cje z sonaty nr. 10, odegra p. W. Czerwiński. 4. Czer-
wiński a) „Cyt słowiczku!“ b) „Nad Wisłą!“ słowa
Lenartowicza odspiewa panna Skalska. 5. Chopin. a)
Nocturno. Czerwiński b) Trzy mazurki op. 33, c) Marsz
żałobny (nowość), d) Gawot op. 35, e) Etude (nowość)
odegra p. W. Czerwiński. 6. Deklamacja. — „Szczę-
gólna wada!“ Monolog M. Gawalewicza, wygłosi panna
Szymańska. 7. Czerwiński. Medytacja na pieśń, wiolon-
czelę, harmonjum i fortepian, wykonają pp. Kasproń-
czowa, Sladek, Wszelaczyński i kompozytor. Ceny
miejsc: Kanapki zł. 1.50. Krzesło 1 zł. Wstęp na salę
60 ct. Biletów nabyć można w cukierniach: pp. Bi-
medzkiego i Hausera, Grossa i Kosteckiego, a wieczór
przy kasie. Początek o g. 7 1/4, wieczór.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 26. marca. (g. 1. w połud.). Profe-
sor Sueness złożył rektorat uniwersytetu wiedeń-
skiego.

W Radzie państwa przemawiał pod rubryką
„nadzór szkolny“ dep. Suklje (pro), Słoweniec
polemizując z mowcami liberalnymi i przedkłada-
jąc życzenia słowców co do szkoły.

Po całym szeregu sprostowań faktycznych
rubrykę powyższą przyjęto. Posiedzenie trwa dalej.

Od dziś, z wyjątkiem środy i piątku odby-
wać się będą codziennie także posiedzenia wie-
czne.

Posiedzenie Izby panów odbędzie się 28. bm.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Filipopola. „Przy-
witanie się księcia z Stambulowem było nadzwyczaj
serdeczne; książę na dworcu oczekiwał Sta-
bulowa i dał na cześć jego obiad. Dziś odbędzie
się w pałacu wielki bankiet na cześć rady miej-
skiej, która księciu Ferdynandowi i księżnej Kle-
mentynie nadała obywatelstwo honorowe“.

Komisja parlamentarna dla dostaw wojsko-
wych utworzyła dwie podkomisje: dla dostaw
płodów rolniczych i — wyrobów przemysłowych.
Wiceprezesem pierwszy jest Struszkiewicz,
wiceprezesem drugiej Popowski, a sekretar-
zem Rutowski. We czwartek rząd sformuluje
swoje zapatrywania w tej sprawie.

Praha 26. marca. Czeski wiec przemysłowy
oświadczył się jednomyślnie za zatrzymaniem do-
vodu udzielenia i przymusu cehowego.

Budapeszt 25. marca. Dziś odbyło się na
strzelnicy zgromadzenie robotników, na którem
między innemi omawiano także paragraf 25. u-
stawy wojskowej. Potem zebrali się przed strzel-
nicą wielkie tłumy i pomimo upomnień ze strony
policii, ruszyły na Theresienring, gdzie przy mocy
konnej policji i kompanji piechoty rozproszone
zostały. Jak zapewniają, tłumy zamierzały urzą-
dzić demonstrację przed domem, w którym się
mieści klub stronnictwa niezawisłych. Aresztowa-
no wiele osób. O godzinie współ do 9, gdy za-
panowała cisza, wojsko wróciło do koszar.

Budapeszt 26. marca (g. 10. zrana). Dzisiaj na-
stąpi głosowanie nad §. 24. i 25. projektu nowej u-
stawy wojskowej. Deputowani przybyli na posiedzenie
prawie wszyscy. Policja zarządziła po ulicach nadzw-
yczajne środki ostrożności w celu przytłumienia ewen-
tualnych rozruchów.

Cesarz przyjął wczoraj Kalnoky'ego i Tiszę na
wspólnej audjencji. Minister wojny br. Bauer przybył
tutaj.

Tryjest 25. marca. W południe na świetnie przy-
strojonym placu portowym odbyło się aroczyste odsło-
nienie pomnika wystawionego na pamiątkę 500 letnie-
go przyłączenia Tryjestu do Austrii.

Wiedeń 27. marca. Izba panów odbędzie w
czwartek posiedzenie, na którem załatwioną bę-
dzie ustawa o losach.

Na wczorajszym targu bydła spęd wynosił
3768 wołów, w tej liczbie galic. 186, cena
48—56.

Gielda zbożowa: pszenica na wiosnę 7.38, na
maj i czerwiec 7.48, na jesień 7.65, żyto na je-
sień 6.25, owies na wiosnę 5.78, kukurudza na
maj i czerwiec 6.15.

Dymisja rektora Süssa nastąpiła w skutek
dyferencji, jakie zaszły między nim a ministrem
Gautschem po ostatniej mowie Gautscha o szko-
lach wyznaniowych.

Gielda wieczorna: kredyty 303.40, węg. renta
złota 102.75.

(Rada państwa). Przy rubryce „muzeum dla
przemysłu artystycznego“ użala się Wurmbrand,
że za mało wydaje się na budowanie i utrzyma-
nie muzeów, i wywodzi etnograficznie bezpodsta-
wność teorii o rasach, gdyż narodowości wytwor-
zyły się nie na podstawie rasy, ale na podsta-
wie przyjętego języka powstały z najróżnorodniej-
szych elementów.

Wrabec gani podwyższenie czesnego w szko-
lach przemysłowych, przez co niezmierzonym unie-
możliwiono uczęszczanie do nich. Potem tę ru-
brykę przyjęto.

Na posiedzeniu wieczornem przedłożył mini-
ster handlu projekt ustawy o objęciu ruchu, e-
wentualnie o wykupieniu przez rząd linii galicyj-
skiej i węgierskiej kolei zachodniej.

Przy rubryce „centralna komisja statystyczna“
podnosił Proskowetz konieczność dać statysty-
cznych. Kaunitz życzy sobie skonstatowania pra-
wdziwych stosunków narodowościowych i doni-
ga się, by przy następnej konskrypcji rubrykę
„język towarzyski“ zmieniono na rubrykę „naro-
dowość“.

Przy rubryce „fundusz religijny“ domaga się
Swoboda reformy prawa patronatu, bez której
niemożliwym jest uregulowanie dotacji niższego
duchowieństwa. Niejeden dziedzic dziś jeszcze u-
waża księdza za swego poddanego. Jest naglącą
rzeczą humanitarności uwolnić tych parjasów ze
średniowiekowych pęt. Naród żąda samodzielnego,
z nim solidarnego stanu duchownego. Mowca wo-
ła do Gautscha: „Nie bój się pan Liechtensteina,
my stoimy z dobrymi nieczkami przeciw zarzu-
ciwym lancem!“ Fuchs wnosi, by uregulować kon-
gruę w duchu decyzji trybunału administracyj-
nego. Potem rubrykę tę przyjęto i posiedzenie
zamknięto. Następne dziś.

Budapeszt 27. marca. Wczoraj nareszcie u-
koreczono debatę nad § 25 i przystąpiono do gło-
sowania. Głosowano imiennie, § 25 przyjęto 109
głosami większości. Głosowanie było burzliwe. Na
ulicach nie było wypadku, gdyż wszystkie place
gęsto obsadzone były policjantami.

Z powodu ostatnich demonstracji zasądzono
wczoraj kilku studentów na 5—50 zł. kary.

Berlin 27. marca. Prawie wszystkie dzien-
niki oświadczają, że nowela prasowa jest nie do
przyjęcia.

Cesarz był obecnym na obiedzie parlamen-
tarnym u kanclerza.

Paryż 27. marca. Z powodu lichwy na to-
warach miedzianych, zarządził rząd śledztwo kry-
minalne.

Były komisarz policji w Avricourt, Kühn, zo-
stał za szpiegostwo zasądzony na 2 lata wię-
zienia.

Przybył tu Herbert Bismark.

Bukareszt 27. marca. Następcą tronu Fer-
dyndand Hohenzollern został przez senat przyjęty
na listę senatorów.

Londyn 27. marca. Według półurzędowego
„Irish Times“ zamierza rząd irlandzkie arendy
przemienić na chłopskie grunta, na co potrze-
buje 50 milionów funtów szterl. Po przeprowa-
dzeniu tego uwłaszczenia da rząd Irlandji auto-
nomję.

Z dziejów liberalizmu w Rosji.

IX. Choiaż nieliczne i umiarkowane były
te manifestacje, mimo to wywarły one potężne
wrażenie na społeczeństwo, w którym wzmożyły się
dyskusje o ziemskim soborze. Po kilku miesiącach
i socjalni rewolucjonisci przyjęli do swego programu
żądania czysto-polityczne, między innemi i „nien-
stającą narodową reprezentację“. Zjazd w Lipieku
na którym prawidłowo wybranym został „Komi-
tet wykonawczy“ (trzeci z rzędu) i po raz pier-
wszy jasno postawiony był program polityczny
pośród nowszych socjalistów rosyjskich, odbył się

17. — 21. czerwca 1879 r. Pierwszy nr. *Narodnej Woli* wyszedł 7. października 1879 r. Zwrot ten poprzedzony był całym szeregiem zbrojnych sprzeciwów, osobliwie w Kijowie, zaprowadzeniem jenerał-gubernatorstw i niemal stanu oblężenia w całej Rosji w skutek zamachu Sołowjowa (co do racji i stosowności tego zamachu zdania petersburskich rewolucjonistów-narodników były podzielone!), a wreszcie całym szeregiem kar śmierci w Petersburgu i Kijowie.

Rzecz zajmująca, że, jak świadczy biograf Żelabowa, nie tylko „terror”, tj. systematyczne odpowiadanie zabójstwami na przesładowania rządu — „był daleko więcej wytworem południa niż północy”, ale także przyjęcie na zjeździe Lipeckim programu politycznego, domagającego się „instytucyj, bez których żadna działalność publiczna nie jest możliwą”, przeparte było głównie głosami „południowców”. (Życiorys Żelabowa, str. 16—23). Zauważyć należy tę koincydencję, że właśnie w tym samym czasie liberalne dążności polityczne z największą siłą przejawiały się w ziemstwach południowych, i że w prasie zagranicznej polityczny program liberalny stawiany był najwyraźniej również w publikacjach ukraińskich. Ukraina bowiem, najbliższa teatru wojny w r. 1876—78, najwyraźniej też widziała ogólną brzydotę systemu politycznego panującego w Rosji.

Aktywna walka z despotyzmem, którą rozpoczęła nowa rewolucyjna grupa „narodowców”, przemowy członków tej grupy na procesach niewątpliwie ożywiły dążności liberalne w całym społeczeństwie, mimo, że nie wszyscy pochwaliли formę tej walki, a szczególnie skierowanie ciosów wprost na cara. Równocześnie też „narodowcy” stawiali kwestje polityczne częstokroć bardzo niefortunnie, poczynając od samego nazwiska „stronictwa *Narodnej Woli*” (*voluntas*, a nie *libertas*), które, jak i wiele innych rzeczy w manifestach stronictwa, pozostało oczywiście z kompromisu nowych liberalnych dążeń ze starym „narodnictwem”. Szczególnie list „Komitetu wykonawczego” do Aleksandra III., zamykający pierwszy okres działalności narodowców a rozpoczynający okres drugi, daleko mniej szczęśliwy, list w swoim czasie z ogromnym zajęciem czytamy w różnych warstwach społeczeństwa, był pod względem idei politycznych nawet krokiem wstecz w porównaniu z tem, do czego doszli byli „terroryści” w r. 1879.

W liście tym domagano się takich *zasadniczych praw* człowieka i obywatela, jak wolność słowa, druku, zgromadzeń — tylko jako *tyczasowej koncesji*, o której następnie miało decydować zgromadzenie narodowe, zaś o gwarancjach nietykalności osoby bez sądu nie powiedziano ani słowa, a nawet imieniem całego stronictwa złożono przyrzeczenie „poddąć się bezwarunkowo uchwałom Zgromadzenia Narodowego. Lecz przy ówczesnym nastroju prawie całej wykształconej warstwy w Rosji przeciw absolutyzmowi, na wszystkie takie błędy w stawianiu kwestji o wolności politycznej u narodowców mało kto zwracał uwagę, i każdy — w tej liczbie także wielu rewolucjonistów — tłumaczył i dopełniał manifesty narodowców po swojemu, w mniej lub więcej liberalnym duchu.

Taki był w r. 1879—1881 nastrój znacznej części inteligencji rosyjskiej, chociaż w literaturze (zakazanej i legalnej) niektóre frakcje „narodników” wciąż jeszcze uważały za rzecz stosowną mruczeć na „liberalizm” jak na rzecz „burżuazyjną i szlachecką” i rzucać kamienie pod nogi ruchu wolnościowego, myśląc, że tem służą sprawie „narodowej”.

Co do zgromadzeń szlacheckich i ziemskich, to tutaj nastrój wrogi rządowi przejawiać się mógł bardzo nieśmiało, ale i tutaj znacznie wzmożła się w r. 1880—81 liczba oświadczeń o zwolnieniu powszechnej reprezentacji kraju, a także o potrzebie wolności druku i zabezpieczenia nietykalności osoby, jednym słowem — praw, zbyt już brutalnie deptanych przez rząd pod pretekstem walki z socjalistami i rewolucjonistami. *)

*) Najważniejsze dane zebrano w broszurze berlińskiej 1883 roku, p. t. „Zdania zgromadzeń ziemskich o współczesnym położeniu Rosji”. Wyliczono tutaj czternaście oświadczeń z tego czasu, i zapewne nie wszystkie. Rzecz godna uwagi, że chociaż niektóre z nich mówią o „wyrwaniu kramoły z korzeniem”, to inne mówią wprost „o uspokojeniu społeczeństwa” za pomocą wolności.

NADESLANE.

Wypracowania planów, kosztorysów, kierownictwa i wykonania wszelkiego rodzaju budynków jako też przeprowadzania pomiarów i parcelacji gruntów, oceniania realności, sprawdzania rachunków budowlanych i t. p. podejmują się

St. Chołoniewski i Wł. Godowski, architekci.

(Biuro: Ulica Batorego, nr. 34, Lwów, otwarte w godzinach od 10. do 12. przed południem).

Med. univ.

Dr. Adolf Durst

lekarz chorób wewnętrznych i nerwowych, b. najstarszy sekundariusz krajowego szpitala powszechnego we Lwowie.

Ordynuje: **bezpłatnie** codziennie od 8 — 10 z rana.

Ordynacja zwyczajna od 3—5.

Ulica Kaźmierzowska l. 31.

Dom bankowy i kantor wymiany SOKAL i LILIE

we Lwowie

przyjmuje wszelkie zlecenia dla giełdy wiedeńskiej za doliczeniem miernej prowizji.

Zlecenia z prowincji uskutecznią się bezzwłocznie.

Prawdziwa Benedyktyna z opactwa we Fécamp jest likierem stołowym wytwornego smaku, którą zakonnicy Benedyktyni wynaleźli r. 1510, a która jest prawdziwym przysmakiem od 370 lat dla smakoszy i znawców. Wytworzona z roślin zawierających brom, jod i chloran sodu, zebranych na wybrzeżach morskich w Normandii, likier ten zalecany jest przez sławnych lekarzy we Francji i za granicą przeciw różnym dolegliwościom, a mianowicie: kongestjom mózgu, burzeniu się krwi i przemianom organizmu przy zmianach pór roku. **Prawdziwy likier Benedyktynów** jest obudzający apetyt i przyczynia się do utrzymania wolnego stołka.

Smola Guyota przygotowuje się od lat dwudziestu u L. Frere, rue Jacob, w Paryżu, i wszędzie się sprzedaje.

Przyjechali do Lwowa

dnia 26. marca 1889.

Hotel ANGIELSKI. T. Romanowicz z Krakowa, J. Strzemczyk z Kołokolina, A. Smaga z Brodów, W. Jarecki z Nowosiołek, W. Mitschka ze Stanisławowa.

Hotel ŻORŻA. J. hr. Moszyński z Łoniowa, M. Raffalovich z Rosji, A. Kosiński z Debysławia, M. Kęplisz z Myszkowa, Z. Stojowski z Jezierzan, M. hr. Łoś z Czystek, Z. Zagórski z Przemyśla, E. Woźniakowski z Ostrowa, A. Javal z Paryża.

Hotel EUROPEJSKI. A. Udrycki z Mostów, H.

Lwów, z Izby handlowej

26. marca 1889.

	płaca	żądają
Banku krajowego 5 proc. w. a. los. 51 l.	100 10	101 10
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 —	98 —
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 80	101 80
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 80	101 80
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	93 25	94 50
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	97 90	98 90
Tow. kred. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	92 25	93 50
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 5 proc. w. a. w likwid.		57 50
Gal. „ „ 2 i pół proc. „ „		48 —
Oblig. za 100 zł.		
Indemnicacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 30	106 30
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 —	101 —
Pozyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	106 —
„ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	96 10	96 —
Losy.		
Miasta Krakowa	93 75	96 —
„ Stanisławowa	95 —	96 50
Monety.		
Dukat holenderski	5 65	5 75
Dukat cesarski	5 67	5 77
Napoleon	9 59	9 69
„ Imperia	9 89	10 —
tubel rosyjski srebrny	1 36	1 48
tubel rosyjski papierowy	1 28 75	1 30 75
100 marek niemieckich	59 15	60 15

Popper z Czerniowiec, J. Götz z Nürnbergu, A. Legeza z Magierowa, A. Korytowski z Grochowiska, A. Pawłowska z Rosji, H. Hay z Wiednia.

Hotel KRAKOWSKI. A. Juchnowicz z Troscianca, S. Kilarski z Bybła, W. Obmiński z Balicza, L. Dzierzanowski z Bogdanówki, P. Kowalczyk, W. Stechowicz, F. Wojtasiewicz i A. Skwarzynski z Krakowa, J. Horwath z Chrzanowa.

Hotel KUHA. Ks. P. Piskorski z Petrykowa, Bizanz z Opawy, K. Beker z Żelechowa, ks. K. Nestor z Pobużan.

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa

Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wiec. osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wiec. mieszany.
Z Czerniowiec: o 8:00 wiec. pociąg; 11:00 wiec. osobowy; 6:11 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) 2:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wiec. mieszany. (Z Podzamcze) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.
Z Belzca (Tomaszowa): 5:53 popoł. mieszany codziennie; — 1:10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 8:26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagonia, Chyrowa i ze Stryja — 3:40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagonia, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1:35 noy z Krosna, Zagorza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Zawoczne i Budapesztu. — 8. wiec. rem kolej. czerniowiecką z Husiatyna.

Ochodzą ze Lwowa

Do Krakowa 2:20 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wiec. osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do Czerniowiec: 9:20 rano pociąg; 9:50 rano i 10:06 wiec. mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wiec. i 9:52 rano mieszany. (Z Podzamcze) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 wiec. i 10:23 rano mieszany.

Do Belzca (Tomaszowa): 7:49 rano mieszany codziennie; — 5:01 popołudniu tylko we wtorek; — 2:44 popoł. dniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5:20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagorza, Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagonia, Zwardonia — 8:10 wiec. do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagorza, Krakowa i do Zwardonia, — 10:08 wiec. Husiatyna kolej. czerniowiecką.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent., w inne dni 30 cent., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dni powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 cent.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Trałnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3tej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 26. marca 1889.

	dzisiaj	z dnia poprzed.
Akcje węgierskie banku kredytowego	309 75	311 75
Bank anglo-austriackiego	131 40	132 40
Unienbanku	330 75	331 75
kolei Karola Ludwika	304 —	305 50
kolei północnej	285 50	286 50
kolei południowej (Lombardy)	101 25	102 25
kolei państwowej	94 —	95 50
kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	831 —	832 50
kolei węgiersko-południowo-wschodniej	179 —	180 50
Losy komunalne wiedeńskie	150 50	151 50
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	113 —	114 75
Galicyjskie obligacje indemnicacyjne	104 75	105 75
Losy regulacji Cisy	227 75	228 75
Akcje Banku dla krajów koronnych	109 55	110 55
Renta węgierska, złota 4 proc.	109 0	110 75
Akcje Bankvereinu	129 50	130 50
Rosyjski rubel papierowy	305 50	306 50
Losy premjowane węgierskie		
Akcje kredytowe		
Akcje kolei Karola Ludwika		
Akcje kolei południowej		
Napoleon		
Berlin, dnia — 1889.		
(godz. 5. min. 35 pop.)		
Rosyjski rubel papierowy		
Akcje anstrackie kredytowe		
Akcje kolei Karola Ludwika		
Austrjackie banknoty		
Akcje kolei południowej (Lombardy)		
Rosyjska pożyczka wschodnia		